

## Rozdział 2

### Sławny, a niewielu o nim słyszało

Do 23 stycznia 2007 roku sądziłem, że Ryszard Kapuściński jest znany jako pisarz każdemu absolwentowi gimnazjum. Myślałem także, że każdy maturzysta przeczytał którąś z Jego książek lub tak zwany bryk.

Rankiem 24 stycznia 2007 roku przeglądałem w sieci wypowiedzi o Ryszardzie Kapuścińskim. Większość, ogromna większość internautów wyrażała swój żal z powodu odejścia Mistrza. Było też kilka głosów osób wyznających spiskową teorię dziejów. Ich słów nie warto przytaczać. Zastanowiła mnie natomiast wypowiedź następującej treści: *Kim był Ryszard Kapuściński? Sławny, a niewielu o nim słyszało*. Nim minęła godzina, jej autor dowiedział się, że: *powinien co nieco poczytać; to wstyd nie znać takiego człowieka; chyba wczoraj założono mu Internet, skoro pyta o takie rzeczy*. Prawdopodobnie liczba i treść komentarzy skierowanych do autora pytania sprawiły, że nie dostrzegłem innych wypowiedzi w podobnym stylu.

Reakcje internatów skłoniły również wyznawców spiskowej teorii do rezygnacji z zamieszczania w sieci insynuacji o tajemnicach życiorysu osoby, która tak często podróżowała.

Kilka dni później postanowiłem dowiedzieć się, co przeciętni ludzie wiedzą o Ryszardzie Kapuścińskim. Pierwszymi zapytanymi osobami byli uczniowie: licealistka i gimnazjalista. Oboje nie słyszeli o nim. Trwały ferie, więc być może gdyby nie przerwa w szkolnych zajęciach, uczniowie dowiedzieliby się na lekcjach, jak nazywał się wybitny polski pisarz zmarły 23 stycznia 2007 roku.

Przez pierwsze trzy dni sondy na temat wiedzy o Ryszardzie Kapuścińskim przekonałem się, że duża grupa osób w różnym wieku nie wiedziała, kim był. Część pytanym usłyszała o nim, gdy zmarł. Absolwent kierunku pedagogicznego wyższej uczelni dowiedział się z mediów, że odszedł nieznanym mu wcześniej wybitny

pisarz. Jedna osoba stwierdziła, że musi przeczytać znane jej ze słyszenia książki zmarłego pisarza. Słyszała o nich wiele pozytywnych opinii, gdyż jej brat zaczytywał się nimi od lat.

Kilka dni po śmierci Ryszarda Kapuścińskiego ze znanych mi bibliotek wypożyczono wszystkie Jego książki. Nie można było ich kupić, gdyż w hurtowniach i księgarniach zabrakło wielu tytułów. Wolny rynek szybko się z tym uporał i wydawnictwa mające prawa autorskie szybko drukowały poszukiwane w księgarniach książki zmarłego pisarza.

## **Powrót z pogrzebu**

Gdy wracałem z pogrzebu Ryszarda Kapuścińskiego, moimi współpasażerkami w przedziale kolejowym były dwie studentki. Nie znały się. Obie czytały z zainteresowaniem jakieś publikacje. Przed niewielką stacją studentka siedząca bliżej drzwi zaczęła przygotowywać się do opuszczenia pociągu. Zapytałem ją wówczas, czy mówi jej coś nazwisko Kapuściński, Ryszard Kapuściński. Uśmiechnęła się i odpowiedziała, że nie. Studiowała na niewielkiej uczelni państwowej na kierunku przygotowującym do pracy w urzędach administracji samorządowej i państwowej (II rok). Nim wyszła z przedziału, powiedziałem jej w telegraficznym skrócie, kim był zmarły przed tygodniem pisarz. Wspomniałem także o znakomitym opisie cesarstwa Etiopii. Zainteresowała się. Powiedziała, że przeczyta „Cesarza”. Druga studentka – renomowanego uniwersytetu – przeczytała wiele książek Ryszarda Kapuścińskiego. Była zdziwiona, że osobie ze świadectwem maturalnym nic nie mówiło nazwisko pisarza. Poznała jego twórczość dzięki rodzicom. Jak stwierdziła, byli zwykłymi ludźmi, pracownikami fizycznymi ze średnim wykształceniem, interesującymi się wieloma rzeczami.

Było to tuż po śmierci Ryszarda Kapuścińskiego. Informacje o tym smutnym wydarzeniu i ogromnej stracie dla kultury polskiej i światowej zamieszczano na pierwszych stronach gazet i czasopism oraz w serwisach informacyjnych emitowanych przez stacje radiowe i telewizyjne.

Zdziwiła mnie luka informacyjna między wiadomościami zamieszczanymi na temat pisarza w mediach a wiedzą wielu przypadkowo spotkanych osób – w środkach komunikacji

miejskiej, w sklepach, w bankach, w urzędach i bibliotekach. Z rozmów z nimi wynikało, że do dużej grupy ludzi nie dotarła wiadomość o Ryszardzie Kapuścińskim. Mimo że zarówno prasa, jak i elektroniczne media: telewizja, radio, portale internetowe poświęcały wiele uwagi zmarłemu pisarzowi.

## Życie zwykłych ludzi

Ryszard Kapuściński najchętniej pisał o życiu zwykłych ludzi, którzy w najgorszych sytuacjach nie tracili pogody ducha, nie załamywali się i wytrwale czekali na nadejście spokojniejszych czasów, by móc bezpiecznie i szczęśliwie żyć.

Twórczość Ryszarda Kapuścińskiego należy do narodowych skarbów literatury i historii. W jego książkach jest mnóstwo mądrych myśli, cennych rad. Jego dorobek, umiejętnie wykorzystany, może być pomocny w osiągnięciu sukcesów w życiu osobistym i zawodowym. Wiele spostrzeżeń pisarza nadaje się do kolekcji wypowiedzi największych europejskich mędrców.

Żyjemy w czasach nadmiaru informacji, powodzi wiadomości dostarczanych przez media elektroniczne i drukowane oraz przez wydawnictwa książkowe. Zarówno ludzie aktywnie uczestniczący w tak zwanym wyścigu szczurów, jak i osoby z trudem próbujące zarobić na życie nie mają czasu na wyszukiwanie ciekawych lektur. Wartościowa twórczość znika w powodzi informacji o katastrofach i zamachach terrorystycznych, o życiu gwiazd i gwiazdeczek show biznesu czy sportu. Istnieją wprawdzie grupy czytelników pochłaniających dzieła literackie, są jednak dość hermetyczne.

W sierpniu 2007 roku spotkałem studentkę piątego roku filologii polskiej, kończącą pisanie pracy magisterskiej, dzięki której mogła zostać zatrudniona jako nauczycielka. Nie wiedziała, kim jest Ryszard Kapuściński. Wiedziała jedynie, że ukazała się książka o takim artyście. Gdy zapytałem ją: *O jakim artyście?*, odpowiedziała niepewnie: *Aktorze?*

Pod koniec sierpnia 2008 roku, po kilkunastu miesiącach sondowania, co przeciętni licealiści i studenci wiedzą na temat Ryszarda Kapuścińskiego, nie miałem najmniejszych wątpliwości, że twórczość tego wybitnego pisarza, reportera, filozofa, fotografa,

słowem MISTRZA, jest znana tylko miłośnikom Jego talentu. Jest ich ogromna liczba. W październiku 2007 roku rozmawiałem z pięcioma osobami studiującymi na wydziale mającym w nazwie słowo „kultura”. Nazwisko Ryszard Kapuściński nic im nie mówiło. Jeden ze studentów spytał niepewnie: *Aktor?*

Jak zatem przybliżyć twórczość pisarza młodemu pokoleniu, jak nie w szkole? Nie tylko ze względu na walory literackie jego dzieł, ale także z powodu zawartej w nich wiedzy o innych kulturach, która jest bardzo pomocna w epoce podróžowania. Ryszard Kapuściński mawiał o sobie, że jest tłumaczem kultur. Jest to bardzo trafne określenie.